

# Cziomer, Erhard

---

"CDU/CSU wobec polityki niemieckiej  
Republiki Federalnej Niemiec  
1949-1969", Janusz Józef Węc, Kraków  
2000 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 34/4, 230-236

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Niektóre były wszakże już wcześniej drukowane. Nie tylko na łamach pracy *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, ale i w czasopiśmie naukowych<sup>23</sup>.

Czy wymienione powyżej zalety rekompensują wady i niedostatki w omawianej pracy? Trudno jednoznacznie wyrokować w tej kwestii. Wydaje się wszakże, że duża liczba błędów merytorycznych i warsztatowych oraz inne niedostatki na pewno znacznie obniżają wartość pracy. Zdaniem recenzenta, Autorowi nie udało się wykazać różnic i podobieństw między obozami przeznaczonymi dla niemieckiej ludności cywilnej i jeńców wojennych. Jeżeli zaś ich nie było lub Autor nie potrafił rozwiązać tego problemu, to po co cały trud i starania?

Tadeusz Wolsza  
Warszawa

Janusz Józef Węc, *CDU/CSU wobec polityki niemieckiej Republiki Federalnej Niemiec 1949-1969*, Kraków 2000, ss. 618

Recenzowana praca jest pierwszą obszerną monografią poświęconą polityce, określanej w języku niemieckim przeważnie jako *Deutschlandpolitik*, czyli polityce w sprawie Niemiec, realizowanej przez CDU/CSU w latach 1949-1969. Użycie przez Autora w tytule polskiego określenia „polityka niemiecka” jest trafne, gdyż praca wychodzi poza tradycyjnie eksponowaną politykę zjednoczeniową, ukazując w siedmiu rozdziałach zarówno założenia programowe i mechanizm podejmowania decyzji wewnątrzpartyjnych, jak też przenoszenie ich na różne zakresy polityki zagranicznej, w tym zwłaszcza polityki wobec mocarstw zachodnich i ZSRR, a także na płaszczyznę stosunków z NRD. Analizę merytoryczną wzbogacają obszernie przypisy i bibliografia, indeks nazwisk oraz ilustracje czołowych polityków zachodniemieckich. W pracy wykorzystane zostały wszystkie obecnie dostępne źródła archiwalne, w tym protokoły z posiedzeń frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Zarządu frakcji parlamentarnej CDU/CSU, AK V frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Komitetu Federalnego CDU, Dyrekcji Federalnej CDU, a także „kół roboczych” ds. polityki zagranicznej i niemieckiej RFN działających przy zarządach CDU i CSU. Na szczególną uwagę zasługują jednak te zbiory archiwalne, które w pracy tej wykorzystane zostały po raz pierwszy. Są to: protokoły z posiedzeń frakcji parlamentarnej CDU/CSU w latach 1961-1969 (udostępnione w całości dopiero w 1999 r.), protokoły z posiedzeń Prezydium CDU, Konferencji przewodniczących krajowych CDU/CSU, związków krajowych CDU (spośród nich szczególnie cenne okazały się zbiory zarządów krajowych CDU Berlina Zachodniego i Szlezwiku-Holsztyna ze względu na działające tam specjalne komisje ds. polityki zjednoczeniowej i niemieckiej), a także „spuścizny” najwybitniejszych i wybitnych polityków chadeckich zajmujących się polityką niemiecką, w tym Ludwiga von Danwitz, Felixa von Eckarda, Eugena Gerstenmaiera, Hansa Globkego, Johanna Baptista Gradla, Hermanna Kopfa, Heinricha Kronego, Ernsta Lemmera, Hansa-Joachima von Merkatz, Ernsta Mullera-Hermanna i Franza Josefa Wuermelinga.

Monografia wprowadza do obecnego stanu badań nad polityką niemiecką CDU/CSU wiele nowych ustaleń, ważnych nie tylko dla nauki polskiej, ale także zagranicznej, w tym nauki niemieckiej, dla której przecież przez dziesięciolecia badania nad polityką niemiecką miały

<sup>23</sup> Por. np. *Sprawozdanie lekarsko-sanitarne z obozów dla Niemców w województwie pomorskim*, oprac. P. Madajczyk, „Zapiski Historyczne” 1999, nr 3-4, s. 139-153. Ten sam dokument w całości znajduje się również w: *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, t. IV, op. cit., s. 155-162. Nie omieszkał go również pomieścić w recenzowanej pracy Witold Stankowski (s. 338-348).

prioritytowy charakter. Dowodzi to niezwyklej rzetelności prowadzonych przez Autora poszukiwań archiwalnych oraz umiejętności dokonywania analiz porównawczych obszernej literatury przedmiotu o zasięgu światowym. Poniżej ograniczam się jedynie do wyeksponowania najważniejszych osiągnięć i ustaleń Autora.

Aż do 1968 r. baza partyjna, a także organy niższego i średniego szczebla nie wywierały efektywnego wpływu na treść dokumentów programowych CDU i CSU w polityce niemieckiej. Projekty tych dokumentów były na ogół przygotowywane przez komisje programowe Zarządu Federalnego CDU lub Zarządu Krajowego CSU, a następnie z niewielkimi zmianami uchwalane przez Zjazd Federalny CDU lub Zjazd Krajowy CSU. Bezpośredni wpływ gremiów partyjnych niższego i średniego szczebla na działalność programową obu partii chadeckich w polityce niemieckiej zaznaczył się dopiero pod koniec lat 60., tj. w czasie XVI Zjazdu Federalnego CDU w Berlinie Zachodnim (4-7 listopada 1968 r.) i XXVIII Zjazdu Krajowego CSU w Monachium (13-14 grudnia 1968 r.). Jeżeli nawet niektóre związki regionalne czy grupy polityków chadeckich występowały z nowymi inicjatywami programowymi, jak podczas Zjazdów Federalnych CDU w Stuttgarcie (1956 r.), Kilonii (1958 r.), Karlsruhe (1960 r.) i Dortmundzie (1962 r.), to były one skutecznie blokowane przez elitę partyjną, jeżeli tylko nie zgadzały się z jej aktualnym stanowiskiem politycznym. W ten sposób program działania CDU z 1953 r. i program zasadniczy CSU z 1957 r. przetrwały aż do 1968 r., mimo iż najpóźniej od 1963 r. nie przystawały już do nowej rzeczywistości międzynarodowej.

Polityka niemiecka partii chadeckich była realizowana metodą „z góry w dół”, a nie metodą „z dołu do góry”. Wpływ obu partii chadeckich na politykę niemiecką rządu federalnego polegał głównie na tym, że delegowały one swoich przedstawicieli do urzędów ministerialnych i na stanowiska w centralnej administracji, tworzyły dla nich niezbędne zaplecze polityczne i wspomagały decyzje rządu w parlamencie. Jedynie frakcja parlamentarna CDU/CSU wywierała większy wpływ na bieżącą politykę niemiecką rządu federalnego, ponieważ mogła kontrolować i egzekwować realizację swoich uchwał i rezolucji dzięki udziałowi w procesie podejmowania decyzji za pośrednictwem Zarządu frakcji parlamentarnej CDU/CSU, a także swoich deputowanych w Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji ds. Ogólnoniemieckich Bundestagu. Zarząd frakcji parlamentarnej CDU/CSU (a od 1962 r. także Prezydium CDU) był ogniwem łączącym centrum decyzyjne — które stanowili kanclerz, Federalny Urząd Kanclerski i Komisja Spraw Zagranicznych Bundestagu — z plenum frakcji parlamentarnej CDU/CSU i statutowymi organami obu partii chadeckich.

Wbrew panującym dotąd w literaturze opiniom koncepcja zjednoczeniowa Adenauera, zakładająca integrację ekonomiczną i militarną RFN z Zachodem, zmuszenie ZSRR do zaprzestania wyścigu zbrojeń z powodów ekonomicznych i przystąpienia do rokowań na temat zjednoczenia Niemiec z mocarstwami zachodnimi — była nie tylko krytycznie przyjmowana, ale także kwestionowana w obu partiach chadeckich, zwłaszcza w CDU. Wprawdzie bardzo wielu zwolenników kanclerza identyfikowało się z nią, ale czyniło to nie tyle z wewnętrznego przekonania, ile z braku realnej alternatywy dla proponowanego przez niego scenariusza rozwiązania problemu niemieckiego (s. 129, 145, 151). W okresie negocjacji nad układem niemieckim i układem o Europejskiej Wspólnocie Obronnej wyrażali oni obawy, że opcja zachodnia w polityce zagranicznej przyczyni się do odroczenia zjednoczenia Niemiec. Wskazywali na większą popularność w społeczeństwie niemieckim dążeń do zjednoczenia niż integracji militarnej z Zachodem (Ehlers, s. 113), zarzucali kanclerzowi świadome unikanie pertraktacji zjednoczeniowych (Brentano, Bucerius, Kiesinger, s. 135) i przyczynianie się do utrwalenia podziału Niemiec (Lenz, Tillmanns, s. 140, 146), domagali się modyfikacji lub anulowania klauzuli o mocy wiążącej w układzie niemieckim (Brentano, Muller-Hermann, Nellen, s. 141), a nawet prowadzenia równoległych pertraktacji nad obu wspomnianymi ukła-

dami i negocjacji w sprawie zjednoczenia Niemiec (Mehs, Muller-Hermann i Bodensteiner, Blumenfeld, s. 145-146). Po sukcesie wyborczym CDU/CSU w 1957 r. i zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Jugosławią politycy należący do grona współpracowników i zwolenników kanclerza (Gerstenmaier, Blankenhorn i Eckardt) wypowiadali się za zmianą kursu w polityce niemieckiej (s. 268-270), w okresie zaś drugiego kryzysu berlińskiego 1958-1963 niektórzy z nich występowali z propozycjami zwołania konferencji pokojowej, której celem byłoby zjednoczenie Niemiec i podpisanie traktatu pokojowego (s. 278-279, 330), to znów gotowi byli zgodzić się na przekształcenie Berlina Zachodniego w Wolne Miasto w zamian za zażegnanie drugiego kryzysu berlińskiego (s. 326). Nie ulega wątpliwości, że politycy Adenauera konsekwentnie sprzeciwiali się jednak przede wszystkim przedstawicielom skrzydła narodowego w CDU (tzw. grupa Kaisera), do którego zaliczali się m.in. Kaiser, Lemmer, Gradl, Tillmanns i Friedensburg, kilkunastu członków Zarządu Federalnego i Komitetu Federalnego CDU, zdecydowana większość polityków Związku Krajowego Berlina Zachodniego, Związku Emigracyjnej CDU i Związku Odry-Nisy. Sympatyzowali z nimi niektórzy politycy CSU, jak Bodensteiner i Noack, a także nieznaczna część deputowanych frakcji parlamentarnej CDU/CSU. O ile ich sprzeciw wobec remilitaryzacji RFN i logicznie go dopełniające propozycje przekształcenia zjednoczonych Niemiec w państwo o statusie Finlandii, Szwecji lub Austrii (s. 113-114, 166) były już prezentowane w literaturze, o tyle zupełnie nowe są przedstawione po raz pierwszy w tej pracy plany rozwiązania kwestii niemieckiej, pochodzące z drugiej połowy lat 50.: obok propozycji Gradla dotyczącej „norweskiego rozwiązania” dla zjednoczonych Niemiec, czyli ich przynależności do NATO przy równoczesnym zakazie stacjonowania tam obcych sił zbrojnych w okresie pokoju (s. 195) — na uwagę zasługuje zwłaszcza plan rozwiązania problemu niemieckiego opracowany w 1958 r. w Ministerstwie ds. Ogólnoniemieckich, przewidujący kilka możliwych opcji zjednoczeniowych, w tym utworzenie unii „dwóch państw” niemieckich w formie konfederacji lub federacji niemiecko-niemieckiej (zakładającej utrzymanie NRD jako jednego z jej członów i zawarcie z krajami bloku wschodniego paktu zwanego Wschodnim Locarno), a nawet zjednoczenie Niemiec na warunkach militarnej neutralności, co świadczyło o tym, że zwolennicy Kaisera tak naprawdę nigdy całkowicie tej ostatniej koncepcji się nie wyrzekli (s. 289-290). Kierownicze gremia partyjne i parlamentarne CDU/CSU konsekwentnie odrzucały niemal wszystkie wspomniane inicjatywy, choć ze względów taktycznych godziły się też na pewne ustępstwa, jak wprowadzenie do programu działania CDU z 1953 r. postulatu zjednoczenia Niemiec na warunkach militarnej neutralności po zakończeniu konfliktu Wschód-Zachód (s. 176) czy też uwzględnienie w planie Blankenhorna (1953 r.) założeń zawartych w memorandum Gradla (1952 r.), które godziły ideę utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej z interesami bezpieczeństwa ZSRR (s. 168). Wobec najbardziej nieprzejednanych krytyków polityki rządu podejmowane były próby dyscyplinowania — w wyniku czego niektórzy z nich opuścili partie chadeckie lub zostali do ich opuszczenia zmuszeni. W konkluzji wypada stwierdzić, że sposób, w jaki Adenauer rozstrzygnął z grupą Kaisera spór o koncepcję zjednoczenia Niemiec, na całe lata osłabił skrzydło narodowe w obu partiach chadeckich.

Choć mogło to być niezamierzone, Adenauer w znacznym stopniu przyczynił się do utrwalenia w społeczeństwie niemieckim oczywistych złudzeń co do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Podczas wszystkich kampanii wyborczych do Bundestagu w latach 1949-1969 CDU/CSU bardziej lub mniej otwarcie wypowiadały się za zjednoczeniem Niemiec w granicach z 1937 r., choć kanclerz już 21 listopada 1951 r. w czasie rokowań z mocarstwami zachodnimi na temat układu niemieckiego złożył w imieniu rządu federalnego zobowiązanie, w którym zrzekł się roszczeń do terytoriów położonych na wschód od linii Odry i Nysy Łużyckiej, z zastrzeżeniem ostatecznego rozwiązania kwestii wschodniej granicy Niemiec w regulacji pokojowej (s. 125).

Jednocześnie Adenauer zawsze wykluczał wszelkie rozważania na temat rozwiązania problemu niemieckiego na warunkach militarnej neutralności, nawet za cenę rezygnacji z ewentualnych niemieckich rewindykacji terytorialnych na Wschodzie. Gdy latem 1955 r. dyplomaci radzieccy w czasie sondażowych rozmów z politykami chadeckimi, poprzedzającymi wizytę kanclerza w ZSRR, złożyli im propozycję zjednoczenia Niemiec na warunkach militarnej neutralności w zamian za wystąpienie Republiki Federalnej z NATO i odstąpienie zjednoczonym Niemcom części terytoriów położonych na wschód od linii Odry-Nysy Łużyckiej, na np. Śląska (na co książka ta również zwraca po raz pierwszy uwagę) — Adenauer stanowczo sprzeciwił się jakiegokolwiek dyskusji na ten temat, oceniając radziecką propozycję jako manewr propagandowy służący niedopuszczeniu do pełnej integracji RFN z NATO i wykorzystaniu tamtejszych nastrojów społecznych dla interesów politycznych ZSRR (s. 209-211).

Książka niniejsza rekonstruuje po raz pierwszy reakcje CDU/CSU na wydarzenia w Polsce i na Węgrzech z 1956 r., a także w Czechosłowacji z 1968 r., wskazując, w jaki sposób oddziaływały one na politykę niemiecką partii chadeckich, na ich wizję miejsca Niemiec w Europie i oceny dotyczące możliwości niemieckiego zjednoczenia (s. 243-250, 514-532).

Protokoły z posiedzeń frakcji parlamentarnej CDU/CSU pozwalają na konstatację, że po zbudowaniu muru berlińskiego (1961 r.), niepowodzeniu amerykańsko-radzieckich rozmów sondażowych w sprawie Berlina Zachodniego (1961-1963) i rozpoczęciu dialogu odprężeniowego między Wschodem a Zachodem (1963 r.) doszło w CDU/CSU, na co również nie zwracano dotąd uwagi w literaturze, do ukształtowania się trzech grup politycznych, różniących się między sobą w zakresie sposobu prowadzenia i realizowania polityki niemieckiej. Jedną z nich, a należała do niej m.in. przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU Heinrich von Brentano i czołowi politycy CSU, kategorycznie sprzeciwiała się wszelkim inicjatywom odprężeniowym, ponieważ — jej zdaniem — zakładały one podział Niemiec. Jeszcze w połowie 1964 r. próbowała ona nakłonić władze obu partii chadeckich do powrotu do zaniechanej przez rząd federalny w 1961 r. polityki „z silnej pozycji” wobec Wschodu, argumentując, że dialog odprężeniowy oddali perspektywę zjednoczenia Niemiec, gdyż umożliwi ZSRR obniżenie wydatków na zbrojenia i wzmocnienie jego gospodarki (s. 408-409). Druga grupa polityków chadeckich z przewodniczącym CDU Adenauerem na czele wypowiadała się za wyłączeniem problemu niemieckiego z dialogu odprężeniowego, aby w ten sposób zapobiec uznaniu przez Zachód *status quo* w Niemczech. Paradoksalnie z poglądami obu tych ugrupowań utożsamiała się większość dawnych krytyków Adenauera, a więc spadkobierców tradycji Kaisera. O ile przed 1963 r. odrzucali oni politykę „z pozycji siły”, ponieważ ich zdaniem groziła ona utrwaleniem podziału Niemiec, o tyle po 1963 r. z tego samego powodu sprzeciwiali się polityce odprężeniowej mocarstw zachodnich (s. 374-375). W trzeciej grupie znajdowali się zwolennicy włączenia problemu niemieckiego do polityki odprężeniowej Zachodu. Ich mężem opatrznociowym był minister spraw zagranicznych Schroder. Ale cele, jakie grupie tej przyświecały, stały w sprzeczności z samą ideą odprężenia, skoro jednym z nich miało być powstrzymanie impetu odprężeniowego sojuszników, a drugim całkowita izolacja NRD na Zachodzie i Wschodzie w celu zmuszenia jej do zmiany kursu w polityce niemieckiej, a w konsekwencji stworzenia przesłanek dla zjednoczenia (s. 372-378, 394-396). Ponieważ kanclerz Erhard nie potrafił stanąć ponad wspomnianymi podziałami, pod koniec jego rządów rozbieżności poglądów na temat polityki niemieckiej uległy takiemu zaostreniu, że skutecznie paraliżowały one działalność polityczną obu partii chadeckich (s. 462-463).

Wspomniane źródła archiwalne rozstrzygają także w definitywny sposób panujący dotąd w literaturze spór na temat oceny realizowanej w latach 1961-1966 polityki niemieckiej i potwierdzają jej negatywny wpływ na całą politykę zagraniczną RFN (s. 460). Ponadto źródła te

wskazują na fakt, że najpóźniej od 1963 r. partie chadeckie były już całkowicie świadome konfliktu interesów między RFN a mocarstwami zachodnimi w polityce niemieckiej, a nawet obawiały się stopniowej erozji więzi międzyludzkich, społecznych i narodowych między mieszkańcami RFN i NRD. Dlatego wielu czołowych polityków chadeckich, w tym przede wszystkim zwolennicy Schrodera, starało się temu przeciwdziałać, występując w latach 1963-1966 z propozycjami niezbędnych zmian, ale napotykało stanowczy sprzeciw frakcji parlamentarnej CDU/CSU. Najważniejsze inicjatywy dotyczące reorientacji polityki niemieckiej przedstawione zostały w zupełnie nieznanymi dotąd memorandumach Felixa von Eckardta z 1960 r. (s. 319-320), Johanna Baptista Gradla z 1963 r. (s. 373-374), Franza Krapfa z 1964 r. (s. 433-434), Herberta Mullera-Roschacha z 1964 r. (s. 413) i Karla Carstensa z 1966 r. (s. 452-453, 460-461). O ile np. Gradl już w maju 1963 r., a zatem na dwa miesiące przed ogłoszeniem przez Eгона Bahra jego słynnej koncepcji „zmiany przez zbliżenie”, wystąpił z inicjatywą warunkowego uznania NRD jako państwa, o tyle Carstens w październiku 1966 r. postulował m.in. odejście od negatywnego nastawienia RFN wobec polityki odprężeniowej, zmodyfikowanie rozszczenia do wyłącznej reprezentacji Niemiec, rezygnację z tzw. negatywnej klauzuli zachodniobерlińskiej i reorientację stanowiska rządu federalnego wobec granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Wykorzystane w pracy źródła archiwalne rzucają też nowe światło na trzy kwestie, odnoszące się do polityki niemieckiej CDU/CSU w latach 1966-1969, a mianowicie na rolę kanclerza Kiesingera, na reakcje mocarstw zachodnich na rozmowy RFN z ZSRR w sprawie wymiany deklaracji o rezygnacji z użycia przemocy w stosunkach wzajemnych i w końcu na zmianę stanowiska chadeków wobec kwestii niemieckiej pod wpływem wydarzeń Praskiej Wiosny. W związku z tym należy podkreślić, że reorientacji polityki niemieckiej proponowanej przez SPD przeciwna była nie tylko frakcja parlamentarna CDU/CSU, ale skutecznie blokował ją przede wszystkim sam kanclerz Kiesinger (s. 495-501). Gdy rząd Kiesingera/Brandta w 1967 r. zdecydował się na wstępne rozmowy z ZSRR na temat rezygnacji z użycia siły w stosunkach wzajemnych, mające utworować drogę do warunkowego uznania NRD jako państwa i poprawy kontaktów niemiecko-niemieckich, to po raz pierwszy bardzo boleśnie doświadczył on, z jak dużą nieufnością mocarstwa zachodnie, zwłaszcza USA, rozmowy te obserwowały i przestrzegały przed podejmowaniem wobec Moskwy zobowiązań, które mogłyby doprowadzić do zmiany istniejącego *status quo* w Niemczech, a w końcu także zmusiły go do konsultowania ze sobą wszelkich ważniejszych decyzji w czasie negocjacji z ZSRR (s. 509-510). Wydarzenia Praskiej Wiosny przyspieszyły ewolucję poglądów SPD i FDP na temat traktatowego uznania NRD, wszelako w partiach chadeckich wywołały dokładnie odwrotne reakcje. Gremia partyjne i parlamentarne CDU/CSU powróciły bowiem wówczas do realizowanej przez siebie aż do marca 1968 r. polityki niemieckiej, opierającej się m.in. na zasadzie bezwarunkowego nieuznawania drugiego państwa niemieckiego, władze CSU natomiast zrezygnowały z lansowanej od 1964 r. koncepcji „europeizacji problemu niemieckiego” (s. 523-528). Jedną z przyczyn takiej reakcji na wydarzenia Praskiej Wiosny był fakt, że CDU/CSU nieco przesadnie oceniały znaczenie tzw. doktryny Breżniewa dla polityki niemieckiej RFN, tzn. interpretowały ją jako dowód na to, że Moskwa będzie traktowała odtąd podział Niemiec jako sprawę definitywnie przesądzoną, a wszelkie inicjatywy zjednoczeniowe RFN jako akty wrogie, wymierzone w interesy ZSRR i innych państw bloku wschodniego (s. 524-525).

W świetle wykorzystanych w niniejszej pracy źródeł archiwalnych i sformułowanych na jej podstawie ustaleń weryfikacji uległo kilkanaście panujących dotąd w literaturze opinii badaczy na temat polityki niemieckiej RFN. Oto ważniejsze z nich: 1) nieuzasadniona jest opinia W. G. Grewego, że niepowodzenie konferencji berlińskiej z 1954 r. w ostateczny sposób przy-

czyniło się do podziału Niemiec. W istocie wyniki tej konferencji nie wywarły bowiem bezpośredniego wpływu na dalsze losy układu niemieckiego i układu o Europejskiej Wspólnocie Obronnej (s. 186); 2) teza J. Foschepotha, że Adenauer w notatce skierowanej za pośrednictwem ambasadora H. von Herwartha do sekretarza stanu w Foreign Office I. Kirkpatricka sprzeciwił się zjednoczeniu Niemiec (grudzień 1955 r.) jest tak samo nieprawdziwa, jak nieprzekonywająca jest opinia D. Kosthorsta, że propozycje Kirkpatricka (listopad 1955 r.), stanowiące bezpośrednią przyczynę takiej właśnie reakcji kanclerza, zmierzały do neutralizacji zjednoczonych Niemiec. Adenauer odrzucił ofertę Kirkpatricka, obawiając się ryzyka ewentualnej reorientacji polityki zagranicznej i niemieckiej RFN, ale należy przyznać, że inicjatywa brytyjskiego sekretarza stanu miała charakter taktyczny, tzn. jej celem było wysondowanie szczerości intencji politycznych ZSRR (s. 226-228); 3) nie można zgodzić się z poglądem H. Haftendorn, że apel Adenauera, zgłoszony w grudniu 1957 r. w czasie sesji Rady Ministerialnej NATO w Paryżu, dotyczący „odprężenia w stosunkach ze Wschodem” i „przewycięzenia podziału świata” — miał na celu zwołanie konferencji czterech mocarstw na temat ograniczenia zbrojeń. To, że Adenauer okazał zainteresowanie dialogiem z Moskwą, było faktycznie podyktowane chęcią wyprowadzenia RFN z defensywy dyplomatycznej, w jakiej znalazła się ona po zerwaniu dwa miesiące wcześniej stosunków dyplomatycznych z Jugosławią, a także zamiarem wypracowania alibi dla przeforsowania w Bundestagu decyzji NATO o dozbrojeniu Bundeswehry w razie przewidywanego przez kanclerza fiaska rokowań rozbrojeniowych (s. 269); 4) celem propozycji Adenauera na temat „austriackiego rozwiązania” dla NRD z marca 1958 r. nie było, jak twierdziło dotąd wielu badaczy, w tym zwłaszcza K. Gotto, przekształcenie tego kraju w państwo neutralne pod względem militarnym na wzór Austrii (choć sam kanclerz chętnie to przyznawał), lecz utrzymanie kwestii niemieckiej na porządku dnia polityki międzynarodowej. Źródła archiwalne potwierdzają, że Adenauer zdawał sobie doskonale sprawę, iż utrata władzy przez SED w następstwie demokratycznych wyborów w NRD groziłaby wyparciem stamtąd wpływów ZSRR, a co za tym idzie — jej wystąpieniem z Układu Warszawskiego. Dlatego był on wówczas nadal przeświadczony o słuszności polityki „z silnej pozycji” wobec NRD i krajów bloku wschodniego i tylko w ten sposób wyobrażał sobie rozwiązanie problemu niemieckiego (s. 285-287); 5) nieprzekonywające są opinie H.-P. Schwarza i M. Papego, że oferta Adenauera na temat „austriackiego rozwiązania” dla NRD utwierdziła Chruszczowa w przekonaniu o słabości Zachodu i w dużej mierze spowodowała go do wywołania drugiego kryzysu berlińskiego. Przyczyn tego kryzysu należy szukać o wiele bardziej w decyzji NATO o wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową i przekonaniu Chruszczowa o sprzyjającej Moskwie zmianie układu sił w zakresie zbrojeń balistycznych po wystrzeleniu pierwszego sputnika (s. 284-285, p. 84, 294-295, p. 117); 6) opinie wielu badaczy, w tym K. Gotto i K. Hildebranda, że Adenauer, proponując w czerwcu 1962 r. ZSRR zaniechanie na dziesięć lat sporów na temat problemu niemieckiego, zmierzał do uzyskania zgody Moskwy na wprowadzenie w NRD swobód obywatelskich w zamian za respektowanie przez RFN w ciągu 10 lat terytorialnego *status quo* w Niemczech — są tak samo nieuzasadnione, jak nieprzekonywająca jest teza W. Linka, że kanclerz dążył do włączenia problemu niemieckiego do dialogu odprężeniowego. Z wykorzystanych w tej pracy źródeł archiwalnych wynika, że intencją kanclerza było wyłączenie problemu niemieckiego z dialogu między Wschodem a Zachodem i powstrzymanie „impetu odprężeniowego” sojuszników (s. 366-367); 7) nieuzasadniona wydaje się teza Ch. Hackego, że Schroder zostałby kanclerzem federalnym, gdyby nie sprzeciw Straußa i kierowanej przez niego CSU. Pozostaje faktem, że CSU od początku stawiała na Kiesingera w rozgrywce o schedę po Erhardzie. Ale o wiele bardziej istotne dla szans Schrodera w walce o fotel kanclerski było to, że politykowi temu brakowało wystarczająco

jącego poparcia w jego macierzystej partii CDU, gdzie postrzegany był jako polityk nazbyt kontrowersyjny (s. 471, p. 8); 8) równie wątpliwa jest inna teza Hackego (s. 536, p. 211), że Kiesinger toczył nierówną walkę w konfrontacji między socjaldemokratami, prącymi do zmian w polityce niemieckiej, a chadekami, skłonnyimi do kontynuacji. Z wykorzystanych w tej pracy źródeł archiwalnych wynika raczej, że Kiesinger sam kreował zachowawcze stanowisko frakcji parlamentarnej CDU/CSU (s. 495-501).

Reasumując, należy stwierdzić, iż polska literatura historyczna i politologiczna doczekała się kompleksowej i nowatorskiej analizy porównawczej na temat polityki niemieckiej CDU/CSU, w której gorliwość w poszukiwaniu materiałów źródłowych, w tym nie wykorzystanych dotychczas archiwaliów, idzie w parze ze stosowaniem nowoczesnych metod i technik badawczych. Wzbogaca i uzupełnia ona szeroko dotychczasowe analizy zachodnie, a zwłaszcza niemieckie, przynosząc istotne korekty i nowe ustalenia. Dlatego recenzowana monografia jest godna polecenia nie tylko wąskiej grupie specjalistów, ale także historykom, politologom, publicystom itp., którzy zainteresowani są rzetelnym pogłębieniem wiedzy na temat współczesnej historii Niemiec.

Erhard Cziomer  
Kraków